

Sygn. akt II Ka 370 /13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział II Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Waldemar Cytrowski – spr.

Sędziowie : SO Ewa Miastkowska

SO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale J. G. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu 24.01.2014 r.

sprawy P. T.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżyciela posiłkowego i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie z 29.10.2013 r. sygn. akt II K 124/10

Uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Koninie do ponownego rozpoznania.

A. W. W. C. E. M.

Sygn. akt II Ka 370/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29.10.2013 r. Sąd Rejonowy w Koninie w sprawie o sygn. akt II K 124/10 uniewinnił oskarżonego P. T. od tego że, w dniu 11 września 2009 roku około godziny 23:00 w miejscowości S. gm. G. na drodze krajowej nr (...) prowadząc samochód ciężarowy marki M. o nr rej. (...) wraz z przyczepą marki S. o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu w ten sposób, że podczas jazdy nienależycie obserwował drogę do panujących wówczas warunków ograniczonej widoczności w trakcie opadów deszczu oraz po chwilowym odwróceniu się w celu naciśnięcia przycisku kontrolki od ciśnienia powietrza w poduszkach, zjechał na prawe pobocze jezdni, w wyniku czego uderzył stojących na poboczu pieszych F. W. i K. Z., w następstwie czego doznali oni obrażeń ciała skutkujących zgonem na miejscu wypadku, a następnie po spowodowaniu wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. od popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178§1 kk

Wyrok został zaskarżony przez prokuratora, oskarżyciel posiłkowego i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych.

Prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu podczas, gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz okoliczności zdarzenia oceniane we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą do przeciwnego wniosku.

W oparciu o ten zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżyciel posiłkowy P. Z. zarzucił wyrokowi:

- obrazę prawa materialnego w postaci art. 162 par. 1 kk poprzez nie zastosowanie tej kwalifikacji pomimo bezspornego ustalenia że oskarżony zbiegł z miejsca wypadku a pokrzywdzona K. Z. zmarła w wyniku nie sprowadzenia dla niej pomocy medycznej, a także art.3 Prawa o ruchu drogowym dotyczącego obowiązku zachowania ostrożności, oraz art. 19 Prawa o ruchu drogowym, zobowiązującego kierowcę do zachowania bezpiecznej prędkości - poprzez ich nieuwzględnienie pomimo jednoznacznych, spójnych i logicznych wyjaśnień oskarżonego dotyczących tych okoliczności, nie podważonych w pozostałym materiale dowodowym;
- obrazę przepisów postępowania karnego wskutek nie rozpoznania sprawy w kierunku przestępstwa z art. 162 par. 1 kk pomimo wcześniejszego uprzedzenia przez Sąd że może zmienić w tym zakresie kwalifikację prawną zachowania oskarżonego, a także poprzez dowolne i bezpodstawne nie danie wiary części wyjaśnień oskarżonego P. T. odnośnie samego przebiegu wypadku drogowego, oraz nie przeprowadzenie krytycznej oceny opinii biegłych opartej na hipotetycznie przyjętych założeniach wywołujących jedynie pozorne wątpliwości w sprawie, które nie znajdują potwierdzenia w zebranych przez Policję materiale dowodowym, co doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez uznanie wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, że oskarżony P. T. nie naruszył żadnych zasad bezpieczeństwa drogowego, które miały związek przyczynowy z zaistnieniem wypadku.

W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. Z. zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść polegający na stwierdzeniu, że oskarżony w dniu zdarzenia tj. 11.09.2009r. około godziny 23:00 w miejscowości S. prowadząc samochód ciężarowy marki M. nr. Rej. (...) wraz z przyczepą marki S. o nr. Rej. (...) nie naruszył umyślnie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym opisanych w akcie oskarżenia bez uwzględnienia, że oskarżony był i jest kierowcą zawodowym, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu pomimo, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że oskarżony popełnił czyn zarzucany aktem oskarżenia.

W oparciu o ten zarzut wniósł o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej R. W. zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania karnego, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia:

- przepisu art. 410 kpk w zw. z art. 201 kpk w zw. z art. 7 kpk polegającego na wydaniu rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji w oparciu o opinię biegłych A. L. i C. Ź. z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. D. J. S. (zwanego dalej (...)) mającej charakter opinii niepełnej, sprzecznej zewnątrznie oraz wewnątrznie i niejasnej w ten sposób że:
- opinia jest sprzeczna zewnątrznie z opinią biegłych J. M. i J. K. z (...) Sp. z o.o. (zwana dalej (...));
- opinia (...) niewłaściwie wskazuje miejsce zdarzenia jako jezdnię, w sytuacji w której materiał dowodowy wskazuje, iż do zdarzenia doszło na poboczu drogi;
- opinia nie zawiera analizy możliwości uniknięcia wypadku przy zastosowaniu manewru obronnego omijania;

- opinia zawiera jedynie analizę widoczności pieszych przez kierowcę pojazdu w sytuacji jak przedstawił oskarżony ulewnego deszczu, a nie w sytuacji jak ustalił Sąd I instancji braku ulewnego deszczu a jedynie możliwości niewielkiej "mżawki";
- opinia nie uwzględnia możliwości uniknięcia zdarzenia w sytuacji, w której z zebranego materiału dowodowego wynika, iż podczas zdarzenia nie miały miejsce intensywne opady deszczu a jedynie "mżawka";
- przepisu art. 201 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 6 kpk i przepisem art. 193 § 1 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika oskarżycielki o przeprowadzenie dowodu z opinii zespołu biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej w sytuacji gdy przeprowadzona w sprawie opinia biegłych nosiła znamiona opinii niepełnej, sprzecznej i niejasnej (pkt I 1 zarzutów);
- przepisu art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wkroczenie w sferę dowolności tych ocen bez dokonania kompleksowej wzajemnej jego analizy wyrażającej się w bezkrytycznym przyjęciu przez Sąd I instancji twierdzeń zawartych w opinii (...), co w konsekwencji doprowadziło do arbitralnego stwierdzenia, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego czynu w sytuacji, w której oskarżony miał możliwości na tyle wczesnego dostrzeżenia pokrzywdzonych aby uniknąć zdarzenia i w sytuacji w której oskarżony nie obserwował przedpola jazdy, co w konsekwencji doprowadziło do zdarzenia

2. obrazę prawa materialnego t.j. naruszenie przepisu art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przepisu art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w sytuacji gdy doszło ze strony oskarżonego do nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz w sytuacji gdy można oskarżonemu obiektywnie przypisać odpowiedzialność za skutek zdarzenia przy uwzględnieniu okoliczności, iż: do zdarzenia doszło na poboczu drogi, oskarżony nie obserwował przedpola jazdy, oskarżony nie poruszał się z prędkością bezpieczną, oskarżony nie podjął jakiegokolwiek manewru obronnego.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez skazanie oskarżonego za zarzucony mu czynu i wymierzeniu mu możliwie najsurowszej kary ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelacje okazały się o tyle celowe, że ich wniesienie spowodowało wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Drugą z tych postaci błędu popełnił Sąd I instancji, w szczególności dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego i oceny prędkości z jaką jechał. Sąd uznał bowiem, że wartość tych wyjaśnień „ była niska bo nie można było ich zweryfikować” i Sąd „ z dużą ostrożnością podszedł do wyjaśnień oskarżonego”. Z wyjaśnień tych wynikało natomiast, iż najbardziej padało w G.; wycieraczki były włączone na trzecim biegu i ledwo co odbierały wodę; w światłach drogowych panowała gorsza widoczność; nikogo nie zauważył ani na drodze ani na poboczu; w chwili gdy przyciskał przycisk kontrolki ciśnienia powietrza w poduszkach powietrznych usłyszał huk, po którym zauważył, że stracił lusterko zewnętrzne po prawej stronie i nie wiedział co było powodem jego urwania; jechał z prędkością 70 – 75 km/h; zakładał, iż „nikt przy zdrowych zmysłach przy takiej pogodzie, w nieoświetlonym miejscu nie chodzi prawą stroną drogi”. Sąd przyjął, iż takie wyjaśnienia miały usprawiedliwić zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, tj. że nie wiedział kogo, co potrącił. Ustalenie takie należy ocenić jednak jako dowolne. Brak było bowiem takich dowodów, które skutecznie zakwestionowałyby wiarygodność ww. wyjaśnień. Wbrew bowiem ustaleniom Sądu, który wykluczył, iż w trakcie zdarzenia padał deszcz o dużej intensywności, o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego świadczy opinia IM i GW, z której wprost wynika, iż opady w okolicach S. (ze S. do S. (1) drogą nr (...) jest około 15 km, natomiast w linii prostej nie więcej niż 12 – 13 km) występowały od 21.00 do 23.30 i tam spadło najwięcej deszczu – 35 mm; natężenie opadów było silne, chwilami opady miały charakter silnej ulewy; w czasie opadów i po opadzie powierzchnia gruntu była mokra z kałużami. Sąd

przyjął natomiast, iż opady występowały do godziny 23.00 i tak też miało wynikać z zeznań świadków, a „gdyby rzeczywiście był bardzo intensywny deszcz, to pokrzywdzeni nie opuściliby pomieszczeń państwa M.”, a nadto w S. nie padało. Takie ustalenie jest sprzeczne z ww. opinią; z zeznań świadków w tym zakresie wynika natomiast, iż nie przykładali specjalnej uwagi do szczegółowego określenia czasu i intensywności opadów; pokrzywdzeni z kolei opuścili pomieszczenia M. około 22.30 (wypadek zdarzył się pomiędzy 23.01, a 23.11); S. natomiast znajduje się po drugiej stronie S., a S. po przeciwnej i blisko G.. W konsekwencji Sąd dowolnie przyjął, iż nie da się ustalić, czy prędkość 70 m/h była prędkością bezpieczną albowiem nie były znane dokładne warunki drogowe, jakie występowały w czasie zdarzenia. Biorąc natomiast pod uwagę ww. okoliczności Sąd powinien był przyjąć, iż w takich warunkach drogowych jazda z maksymalną dopuszczalną, a nawet wyższą prędkością była prędkością niebezpieczną. Z przepisów prawa o ruchu drogowym wynika, iż kierujący jest obowiązany zachować szczególną ostrożność w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza spowodowanej m.in. opadami atmosferycznymi. Szczególna ostrożność natomiast to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji na drodze w stopniu umożliwiającym szybkie reagowanie. Kierujący pojazdem jest zobowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, w tym widoczności drogi i warunków atmosferycznych. Z kolei niedostateczna widoczność to widoczność występująca od zmierzchu do świtu, a także w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza od świtu do zmierzchu. Jechanie zatem w nocy, a więc już w warunkach niedostatecznej widoczności i to jeszcze w warunkach dodatkowo zmniejszonej intensywnym opadem deszczu przejrzystości powietrza, znacznie ograniczało widoczność na drodze. Jeżeli nadto jadąc w takich warunkach i z maksymalną dopuszczalną prędkością oskarżony nie obserwował drogi albowiem skupił uwagę na wyłączeniu kontrolki ciśnienia powietrza w poduszkach powietrznych to jest oczywiste, iż – tak jak wyjaśnił – nikogo na drodze i na poboczu nie zauważył, a nadto apriorycznie i błędnie uznał, iż „nikt przy zdrowych zmysłach przy takiej pogodzie, w nieoświetlonym miejscu nie chodzi prawą stroną drogi”. Wynika zatem z tego, że gdyby nawet pokrzywdzeni szli w kierunku przeciwnym do jego kierunku jazdy, a więc (z pobocza nie mogli korzystać z powodu znajdujących się na nim kałuż, błota - opinia IM i GW i zasady doświadczenia życiowego) - lewą stroną jezdni (art. 11 prawa o ruchu drogowym), to i tak oskarżony nie zauważyłby ich. Jeżeli nadto uwzględni się, iż pokrzywdzony został uderzony wystającym poza obrys kabiny umocowaniem prawych lusterek zewnętrznych (nie zostało ustalone na jaką odległość wystawało poza obrys kabiny), a oskarżony nie miał powodów ażeby jechać inaczej niż przy prawej krawędzi jezdni, można przyjąć, iż pokrzywdzony szedł przy prawej krawędzi jezdni (z ww. powodów istnieją wątpliwości, że szedł poboczem), a zatem jadąc z prędkością bezpieczną wystarczyłoby nieznaczny ruch kierownicą w lewo ażeby go ominąć. Jeżeli uwzględni się też, iż pokrzywdzony miał obute białe obuwie, a pokrzywdzona ubrana była w białe spodnie, a w światach mijania przeszkody na drodze widoczne są w pierwszej kolejności w ich dolnej części, to jest oczywiste, iż jadąc z bezpieczną prędkością i prawidłowo obserwując drogę oskarżony powinien pieszych zauważyć, co - przy uwzględnieniu czasu reakcji - umożliwiłoby mu podjęcie jakiegoś manewru (hamowania, ominięcia bądź obu łącznie). Jeżeli zatem pieszych w ogóle nie zauważył, to nie obserwował drogi, a jeżeli nie obserwował drogi i jechał z prędkością niebezpieczną to pozbawił się możliwości jakiegokolwiek manewru.

Sąd nadto dowolnie przyjął, iż oskarżony zniszczył tarczę tachografu ażeby „zatuszować” datę wyjazdu. W tej bowiem części wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Z zawartych na tarczy tachografu informacji wynika przede wszystkim z jaką prędkością w określonym czasie oskarżony jechał, w jakim czasie zatrzymywał się i w jakim czasie urządził postój (w celu przestrzegania norm dotyczących obowiązkowych przerw na wypoczynek). Sama bowiem data bez ww. parametrów nie miałaby żadnego znaczenia. Oskarżony jako uczestnik zdarzenia nie został przecież ustalony w oparciu o widniejącą na tarczy tachografu datę. Naruszenie natomiast tylko ww. norm postojowych nie miałyby wpływu na przebieg wypadku. Zniszczenie zatem tarczy tachografu musiało być spowodowane obawą o wynikającą z niej nadmierną prędkością w chwili zdarzenia albo zatrzymaniem pojazdu po uderzeniu w pieszego. Mając jednak na uwadze, iż oskarżony – jak wyjaśnił - w ogóle nie widział pieszych i nie zatrzymywał się po usłyszeniu huku można zasadnie przyjąć, iż zniszczył tarczę tachografu ażeby uniemożliwić odczytanie parametru prędkości. Jeżeli bowiem jechał z deklarowaną prędkością 70 – 75 km/h, to tarcza tachografu niewątpliwie uwiarygodniałaby w tym zakresie jego wyjaśnienia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien ponownie przeanalizować czy jazda z prędkością bezpieczną i prawidłowe obserwowanie drogi umożliwiłyby oskarżonemu uniknięcie, czy też zminimalizowanie skutków wypadku. Sąd może poprzestać na ujawnieniu zeznań świadków i ewentualnie w celu ustalenia parametrów prędkości bezpiecznej i skutków wypadku przy takiej prędkości, zasięgnąć pisemnej uzupełniającej opinii biegłych z (...) albo nowego zespołu biegłych.

A. W. W. C. E. M.